

Wierzę w człowieka – Tadeusz Woźniak

Na brzdach czasu wschodzi siew
Droga ku światłu nie jest lekka,
Aż się wysypie ziarno z plew,
Praca Człowieka
Buszują w zbożach stada kul,
Toczy je rdzą historii rzeka,
Wtedy mi mocniej bije puls,
Wierzę w Człowieka
Czasem szarańcza zniszczy plon
Czy szczur rozwłóczy źdźbła po ściekach,
Czasem wyrasta w lejach bomb
Życie Człowieka
Choć młode łany dławi chwast,
Choć truje kłos przewrotny lekarz,
Ja mimo to przez cały czas
Wierzę w Człowieka
Dorośnie do wysokich dni,
Aż wreszcie słońca się doczeka,
Płodnego słońca wielkich żniw,
Mądrość Człowieka
Coraz to wyżej sięga kłos,
Dorodnym ziarnem plewa pęka,
Dojrzały w plewach ludzkich trosk
Wierzę w Człowieka



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych